

Podległość na własne życzenie

20 listopada 2024

Po otwarciu amerykańskiej bazy w Redzikowie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, stwierdził, w jednym z wywiadów, że amerykańska baza zostanie już na polskiej ziemi na zawsze.



Pomijając aspekt tego komu ona, do czego służy, to tak sobie myślę, że gdyby oni czuli choćby niewielką presję społeczną, to przynajmniej rzuciłby tekst, że ta baza będzie u nas tak długo jak długo będzie to w polskim interesie. Minister jednak wie, że w tym wypadku można być szczerym do bólu, bo Polacy i tak się głębiej nie zastanowią nad tym co im właśnie zakomunikował. Kilka dni wcześniej kandydat na prezydenta i prezydent stolicy Polski pochwalił się, że ona ma bardzo dobre relacje zarówno z Demokratami jak i Republikanami, ponieważ od obu amerykańskich ugrupowań brał pieniądze na organizację Campus Polska.

Przypomnijmy, że cały ten Campus powstał rzekomo dla budowania nowej jakości w polskiej polityce w oparciu o młode pokolenie. Czyli uczymy tych młodych ludzi już na starcie, że politykę najlepiej robić za obce pieniądze. I brzmi to nawet fajnie, po co wydawać własne jak można cudze. Problem polega na tym, że obcy to nie są Święci Mikołaje, którzy dają kasę, bo mają jej

dużo. Dają tylko dlatego, że traktują je jak dobrą inwestycję. Z każdego włożonego dolara czy Jewro zamierzają wycisnąć z Polski sto. Państwo osłabić, ludzi zdemoralizować i podporządkować. Bawełny nie będą zbierać, ale ogarnie im się podobne zajęcie i równie „dobrze” płatne.

Rywałem Trzaskowskiego w ubieganiu się o fotel prezydenta RP jest Radek Sikorski, taki właściwie pół Polak, pół Anglik z żoną Żydówką i synem żołnierzem armii USA. Z drugiej strony są też przecież pozytywy – u nas tylko kolejne żony prezydentów to Żydówki, natomiast na takiej Ukrainie kolejni prezydenci są żydowskiego pochodzenia. Ktoś powie, że się czepiam i trąci to co mówię antysemityzmem. Ja tymczasem powiem tak, gdyby w Polsce czy na Ukrainie mniejszość żydowska stanowiła 25-30 procent ogółu obywateli, to z pewnością bym się nie dziwił, ale u nas oficjalnie jest ich kilka tysięcy, a na Ukrainie 40 tys., czyli też stosunkowo niedużo w porównaniu do liczby ludności. Swoją drogą to obecny skład polskiego parlamentu posiada największy odsetek tej mniejszości od czasów II RP, jest ich tak dużo, że nie tylko obstawili wszystkie partie, ale jeszcze potrafią mieć w ramach jednej partii dwie zwalczające się frakcje.

Na deser zostawiam Fundację Pułaskiego, której eksperci brylują w mediach głównego ścieku a lista amerykańskich i niemieckich sponsorów tej fundacji:

- Black Sea Trust for Regional Cooperation,
- Departament Stanu USA,
- Fundacja Friedricha Eberta,
- Fundacja Liderzy Przemian,
- Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej,
- Fundacja Heinricha Bolla,
- Fundacja Konrada Adenauera,

- NATO Public Diplomacy,
- Open Society Foundations (fundacja Sorosa),
- Airbus,
- BAE Systems,
- Bell Helicopter,
- Boeing,
- Eurofighter,
- General Dynamics,
- Google,
- Lockheed Martin,
- Siemens AMIC Energy,
- Thyssenkrupp,
- Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handłowa.

I teraz pomyślmy – czy wypowiadając się w programach publicystycznych na temat wojny na Ukrainie, wojny w Polsce, wojny Polski z Rosją czy na tematy dotyczące bezpieczeństwa energetycznego ci eksperci na garnuszkę tych wszystkich instytucji będą mówić prawdę? Czy będą z troską mówić o polskiej racji stanu, czy raczej o interesach instytucji i firm, które im płacą?

Wracając do tej bazy i wyborów prezydenckich oraz ich wyniku, który w sumie już znamy, to czy w ogóle jest sens robić te wybory? Czy może nie byłoby lepiej poprosić o wyznaczenie jakiegoś amerykańskiego gubernatora w Warszawie i dla równowagi premiera landu we Wrocławiu. Dziś chętnie mówi się o narzuconej nam dominacji ZSRR po drugiej wojnie światowej. Ona rzeczywiście była, tyle że z każdą dekadą coraz mniejsza i nam

narzucona, tymczasem teraz sami akceptujemy coraz większą naszą zależność i podległość względem USA, Niemiec i Izraela. Gdyby tak w czasach PRL-u syn Gomułki czy Jaruzelskiego służył w Armii Radzieckiej, to dziś cały ten PO PiS ciągle by to podnosił i mówił – patrzcie, te pacholki Moskwy posyłały własne dzieci na służbę wojskową u obcego. Dziś taka sytuacja to właściwe atut świadczący o głębokiej zażyłości z zamorskim protektorem. Trwają wręcz wyścigi o to kto jest większym pacholęciem, sługusem i wazelinierzem w jednym. Za grosz honoru, za grosz ambicji. Pustka moralna, skarlenie intelektualne, pogłębiająca się degeneracja małość, miałość i bylejakość.

Nawet do poziomu sytuacji politycznej w państwie postanowiła dorównać reprezentacja Polski w piłce nożnej, tak jakby piłkarze chcieli nam powiedzieć, że skoro oni wstydu i ambicji nie mają, to i my nie musimy ich mieć. Mimo tego, co robią, ciągle ich wybieracie, a mimo tego jak gramy ciągle kupujecie bilety i oglądacie mecze z nami. Tam się łudzicie i tu się łudzicie. Życie samym mirażem, jak widać, wam w zupełności wystarczy.

Autorstwo: Arkadiusz Miksa

Źródło: MyslPolska.info